Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 288. Lwów, Niedziela dnia 9. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA.
Miesięc…
1.100.0…
co-dzien…
z przs…
1.200…
przy…
CENA
50.000 mp

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Program najbliższego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, (tel. wł.) (G.) Niezwykle ciekawie zapowiada się wtorkowe (dn. 12. bm.) posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym bowiem są tak ważne sprawy jak projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie, projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wybór komisji dla zbadania wypadków w Borysławiu, Tarnowie i Krakowie, a następnie nagłość wniosku pos. Thugutta w sprawie wydzierżawienia monop. tytoniowego i nagłość wniosku pos. Żuławskiego w sprawie mordu dokonanego przez policję na bezbronnych robotnikach w Tarnowie dnia 8-go listopada br.

Niefortunne zabiegi
o pozyskanie ministra dla spraw wojskowych.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Objęcie teki ministerstwa spr. wojsk., które w dalszym ciągu jest sprawą aktualną, napotyka na trudności. Ze strony ósemkowiczów są usiłowania aby obsadzić to ministerstwo przez swego człowieka. Natomiast Piast czyni zabiegi aby pozyskać gen. Sosnkowskiego. Usiłowania Piasta uważać należy za beznadziejne; co się tyczy ósemki to te koła wysuwają kandydaturę gen. Raszewskiego znanego dobrze ze sympatji dla faszyzmu. Na losach tej kandydatury zaważyć jednak może — jak twierdzą, — stosunek osobisty Witosa do gen. R. Witos nie może bowiem zapomnieć, że gen. Raszewski nie krył się z sympatjami do tych kół, które organizowały napad na Witosa w poznańskiem w r. 1922, a następnie, że gen. Raszewski wysyłał ekspedycje karne na wieś w czasie strajku rolnego w poznańskiem, co oczywiście wyborcy obecnego premiera dobrze pamiętają. Poza temi trudnościami jak nas informują z kół wojskowych, istnieje trudność zasadnicza: oto w korpusie generalskim, który może dostarczyć kandydatów na min. spr. wojsk., panuje zasadnicza wątpliwość co do przyjmowania ewentualnych propozycji, objęcie bowiem teki min. spr. wojsk. równałoby się wzięciu odpowiedzialności za skreślenia w budżecie wojskowym, które wychodzą na szkodę armji; przyjęcie teki byłoby narażeniem się odnośnego generała na krytykę najszerszych kół wojskowych i na zdepopularyzowanie się wśród armji, która rozumie, że musi być silną i odpowiednio zaopatrzoną.

HAMMERLING PRZED SĄDEM SENATU.

Warszawa. (AW). Wczoraj odbyło się 1-sze posiedzenie sądu honorowego senatu rozpatrującego zarzuty podniesione przeciw sen. Hammerlingowi. Wczoraj sąd badał przedstawione mu dokumenty i wysłuchał wyjaśnień wicem. Seydy. Sprawę odroczono do czasu dokładnego zbadania dokumentów, które posiada ministerstwo spr. zagran.

Ogólne niezadowolenie z nowej ustawy rolnej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Okazało się, że uchwalony wczoraj w trzeciem czytaniu przez komisję rolną projekt ustawy o osadnictwie i parcelacji nie zadowolił absolutnie nikogo. I nic dziwnego, bo jest to płód ciemnych konszachtów ósemki z Piastem, konszachtów, w których jedna strona stara się wystrychnąć na dudka drugą i naodwrót.

Okazało się, że przedewszystkiem cała lewica demokratyczna jest przeciwną temu tworowi. Nie dwuznacznie określił to pos. Thugutt, który oświadczył, że projekt tej ustawy nietylko nie posuwa naprzód sprawy reformy rolnej, ale raczej jest sprzeczny z zasadami o wykonaniu tej reformy. P. P. S. i N. P. R. mają bardzo wiele zastrzeżeń co do tej ustawy; zdawałoby się, że stronnictwa rządowe powinne być zadowolone, ale cóż widzimy?...: w klubie Piasta jest na temi tle wrzenie, które kierownictwo stara się załagodzić, wielkie ziemiaństwo w klubie dubadecji i ZLN. krzywi się, chadecja grozi, że będzie głosować przeciw, oto sytuacja w Sejmie! Nie lepiej jest poza sejmem; dziś właśnie przybyła do sejmu delegacja rady m. Warszawy z prez. rady sen. Balińskim i radnym Hołówką (PPS.) na czele, oraz dr. Zawadzki prezes związku miast. Delegaci zwrócili się do obu marszałków, przewodniczących klubów i posłów reprezentujących interesy miejskie i wręczyli im energiczny protest przeciw uchwaleniu przez komisję rolną ustawy parcelacyjnej; według delegatów projekt ten zawiera postanowienia w wysokim stopniu zagrażające rozwojowi miast, albowiem zamyka drogę nietylko do rozbudowy miast, ale nawet uniemożliwia zakładanie i utrzymywanie szpitali, szkół, przytułków itp. Oto jest stosunek miast do tej sprawy; nie mniejsze niezadowolenie będzie zapewne wśród włościaństwa, kiedy na wieś dotrze wiadomość jak to paktowicze ósemkowo-piastowi chcą wykonywać reformę rolną.

Zbawienny projekt w nieudolnem wykonaniu.

Abonament teatralny w nieumiejętnej praktyce. — Zalecenia sanacyjne. — Zapowiedź projektu uzdrowienia finansów teatralnych.

Poprzedni artykuł — patrz „Kurj. Lw." z dn. 6 bm. — zakończyłem zdaniem, że wprowadzenie zniżek abonamentowych do teatrów miejskich, było reformą **w zasadzie słuszną, a korzystną dla stron obu**, tj. dla publiczności i dla teatrów; wynikły zaś chaos i nieporozumienie z publicznością zostały spowodowane brakiem technicznego opracowania szczegółów tej reformy.

Zanim przystąpię do wykazania błędów, które uczynił zarząd teatrów, ustalić muszę tezę, którą, przypuszczam nie znajdzie sprzeciwu, mianowicie, **że teatr jest dla publiczności, a nie publiczność dla teatru**, zatem, cały wysiłek zarządu teatrów powinien być wytężonym w kierunku zadowolenia publiczności, przez dobór odpowiedniego repertuaru, odpowiednich sił, artyst., itp. oraz ustanowienie możliwie tanich biletów wstępu — oto zadanie dyrekcji teatrów — jedynym obowiązkiem publiczności jest szczelne wypełnianie teatrów, by kasa teatralna mogła związać koniec z końcem.

Przyjęcie tej tezy za pewnik jasno wskazuje na winowajców wynikłego chaosu. Publiczność, która w stopniu nadzwyczajnym zadość uczyniła swemu obowiązkowi, bo nieomal szturmem wykupywała abonamenty, jest w prawie skierować zapytanie pod adresem zarządu teatrów: **a dlaczego Wy nie wypełniliście swego obowiązku?**

Oto ważniejsze usterki:

1) **Przed wprowadzeniem abonamentów teatry były zapełnione zaledwie w 1/3 części** (w tem bardzo wiele gratisowych widzów.) — Wprowadzając abonamenty należało przeznaczyć **co najmniej połowę, jeżeli nie 2/3 miejsc** dla abonamentów, a drugą połowę przeznaczyć na sprzedaż gotówkową. Zrobiono źle, przeznaczając początkowo tylko 1/4 miejsc w teatrach abonentów. Rezultatem tego było, że sprzedane abonamenty nie rozdzielały się od samego początku miesiąca w stosunku połowy miejsc, raz najpierw na 1/4 miejsc, później w połowie miesiąca, na połowę miejsc, a przy końcu miesiąca by wypełnić przyjęte zobowiązania, trzeba było przeznaczyć prawie wszystkie miejsca dla abonentów, z ogromną już wtedy stratą dla kasy teatralnej, gdyż zawieszono sprzedaż za gotówkę. **Źle opracowany ten szczegół sprawił**, że ludzie, w obawie o stratę abonamentów, w drugiej połowie listopada tłumnie rzucili się do kas teatralnych walcząc o swoje prawa.

2) Gdyby przy wejściu do kas były **od czasu do czasu wywieszane biuletyny**, że można otrzymać tylko takie a takie, bilety, wielu ludzi wycofałoby się z t. zw. ogonków i zmniejszyło ścisk, a zaoszczędziłoby sobie stratę czasu, przykrości i irytację.

3) **Gdyby kasy zamawiań wydawały bilety na 4—5 dni naprzód, a nie na jeden dzień tylko**, jak głosiły przepisy — nie pchałby się każdy w ostatniej chwili po bilet, a tu jeszcze, jak na kpiny, **ograniczono sprzedaż do południa** i uczyniono to w stosunku do ludzi pracy, bo tylko takim sprzedawano abonamenty, a przecież tłumaczyć nie potrzeba, jak trudno tym ludziom oderwać się od swego zajęcia w godzinach rannych i to jeszcze na czas dłuższy.

4) Abonament wydaje się osobom, żyjącym z pensji, i dlatego jest zmienny. Jeżeli ktoś chce wziąć abonament dla siebie i żony, ew. dzieci, winno być uwidoczniono na karcie abonamentowej i tylko tyle powinno być, wolno wydać w kasie kuponów, na wiele osób jest wypisany abonament.

Źle obmyślony szczegół ten doprowadził do tego, że każdy brał na swój abonament tyle kuponów wiele chciał i naturalnie, mógł oddawać innym, zupełnie nie upoważnionym do abonamentów ew. niemi handlować i zdarzało się rzeczywiście, że np. akademik wprowadza znanego z zamożności ojca, lub panna swego bogatego kochanka. A dalszym wynikiem takiego braku przezorności, było to, że gdy tłum ludzi był przy kasie, kilkudziesięciu pierwszych wybierało na swoje abonamenty wszystkie rozporządzalne bilety, a cała reszta musiała odchodzić z kwitkiem, by stanąć znowu zajajutrz, jak to było z niżej podpisanym, bo na dalsze dnie sprzedawać nie było wolno.

5) Szczytem nonsensu było sprzedawanie biletów za gotówkę w tych samych kasach, gdzie wydawano kupony na abonamenty. Ktokolwiek chciał kupić bilet do teatru za gotówkę, a zobaczył straszny „ogonek", uciekał, jak oparzony.

6) **Członek, który płaci większą sumę, za abonament i kategorji, liczy na to, że otrzyma dobre miejsce.** Stoi w ogonku pół dnia i otrzymuje np. miejsce w 20 rzędzie lub ostatni rząd na I balkonie. Naturalnie irytuje się na to — **a gdyby zastanowiono się nad tym szczegółem** i podzielono sprawiedliwie na kategorję, a także gdyby dano natychmiast możność wzięcia lepszego biletu na dalsze przedstawienia uniknęłoby się wielu przykrych wymówek.

7) **Nie uwzględnienie abonamentów na premiery, występy gościnne, soboty i niedziele — sprowadza używalność do 2—3 dni w tygodniu.** A jaki z tego rezultat — oto w pewne dnie teatry są przepełnione, a w inne — moc pustych miejsc — a przecież tak łatwo dałoby się połączyć jedno z drugim, gdyby abonamenty były również ważne w dni „zakazane", lecz kupony mogłyby być wydawane dopiero od godz. 4-ej popoł., tj. gdy zarząd się zorjentuje, wiele biletów może oddać abonentom bez uszczerbku dla sprzedaży za gotówkę, z ew. pewną małą dopłaty za prawdziwe, a nie fałszowane, gościnne występy.

8) **Wadliwy rozdział czynności w kasach**, który doprowadza do tego, że człowiek, pragnąc iść do jakiegokolwiekbądź teatru, dajmy na to, jutro, musi czekać w ogonku w kasie teatru Wielkiego — biletów niema. Idzie do kasy teatru Małego, stoi w ogonku — biletów niema. Idzie do kasy teatru Nowości, staje znów w ogonku — niema — i tak codzień. Czyż dziwić się można rozdrażnieniu publiczności i wykrzyknikom: „drwiny czy oszustwo"?

9) Zdobywa ktoś kupon abonamentowy do teatru, rozchmurza swe oblicze i zadowolony zajmuje wyznaczone mu miejsce. **Po chwili przychodzi ktoś inny na to samo miejsce i dalejże walka o owe miejsce.** A cóż się okazuje: kasjerka, przemęczona pracą i zdenerwowana wyrzutami, które ciągle słyszy od publiczności, zapomniała napisać, że wypisane numery obowiązują np. na balkon, a nie do foteli, lub na dzień jutrzejszy, a nie dzisiejszy.

10) Tak zwane „passe-partout" jest upoważnieniem do zajęcia pustego miejsca w teatrze bez potrzeby specjalnego meldowania się w kasie. Takie legitymacje są sprzedawane miłośnikom sceny po cenie dosyć wygórowanej — a w zamian za ich miljony, przepędza się tych miłośników sceny z miejsca na miejsce, co przyzna każdy, jest wielce upokarzające i irytujące. — A jednego, jak pod Nr. 9, i drugiego możnaby uniknąć, **gdyby zastanowiono się**, że kasa teatralna jest regulatorem miejsc w teatrze, i że każde miejsce musi mieć odpowiedni wykładnik w postaci oryginalnego biletu tea-

---

WŁADYSŁAW ORKAN. 11

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

Jakież było zdumienie Chowańca, gdy, wchodząc z wewnętrznego dziedzińca na piętro, spotkał na schodach niespodzianie — Różę... w białym fartuchu, z kluczami, jak wej u siebie w domu.

Osłupiał prawie. Moment minął — nim, Boga pochwaliwszy, nieswojo spytał:

— Skąd-że was tu spotykam?

Uśmiechnęła się zdziwieniu jego i z przekorą odrzekła:

— To samo ja by sie was spytała...

— Ja tu w sprawie żołnierzy...

— A ja w sprawie prowiantów — zdzwoniła kluczami — bez których żołnierze wasi chudo by wyglądali.

— Spas śpasem. Co tu robicie?

— To, co widzicie. Służę. Jako i wy.

Roześmiała się po dawnemu, czem więcej go stropiła.

Nie wiedział, co ma jej rzec. Prawa żadnego, prócz daru tego śmiechu pustotnego, do jej wolności nie otrzymał.

Milczał chwilę i chmurno pozierał.

— Wolałbym was tu nie widzieć — rzekł w końcu.

— A ja zaś rada, żeście tu są. Spodziewano sie was pilno...

— Kto sie spodziewał? — spytał raźniej.

— Któżby — pan pułkownik. Dziś, słyszałach, dwa razy dopytował o was. A tu tymczasem, jakeście poza Podhalem bawili, dużo się rzeczy podziało...

Jegryk sponurzał.

— Wiera, widzę, że tu tymczasem dużo sie podziało...

Wołano go, z-oczywszy, do pułkownika.

Skłonił się z wysoka Róży i poszedł schodami w górę. — Szedł chwiejno, jak przedtem leciał. Trutka jakowaś go podcięła — jakby go wąż niespodziany z nienacka w serce ukłuł.

— — — — — — — —

Późno w noc, — gdy wszystko w zamku, prócz wartowników koło bramy, spało — czuwał Kostka samotny na orlej swej wyży.

Dzień donosił doń sprawy rozliczne, niespodzianki różne, jako i dziś, które brały w niewolę jego myśli wszystkie — a i noce ostatnie, ruchliwe, nie dały mu nic, prócz godzin martwych snu, od spraw dochodnych wytchnienia.

Pierwsza to noc na Czorsztynie, gdy dowiew rzeczy ustał, fale dobiegające cofnęły się, jakby usnęły w dole — Kostka mógł w ciszy nazajutrz zadumom swym zamkniętym dać folgę.

A noc ta była właśnie jakby dla kąpieli ducha wyjątkowo czarowna. — Księżyc wyniósł się pełnią nad spiskie magóry i rzucał z łąk zmrocznialych nieba uroczne światło na zamek. Okna srebrem wpadały do sal, siejąc trumienny pobrzask — po kurytarzach, schodach i krużgankach łamały się białe szyby, czyniąc zaułki tajne z cieniów, gdzie Milczenie, z palcem na ustach, się kryło.

Czar też ony przemożny wniknął w komnatę Kostki — podjął czuwającego i powiódł go po zamku.

Błądził tedy, jak we śnie, po salach, wnętrzach, murach, poddany władzy uroku, który się ponad nim pełnił, i nie mógł, niby siodłazmory, tej wciąż obecnej myśli z siebie strząsnąć, iż się naokół niego coś dziwnego odgrywa. Istnie wydało się mu — gdy przez cienie tajemnic przenikał cieniem przechodził przez światła — że jest we wnętrzu jakowejś baśni rycernej, w jakiemś zaklętym zamczysku.

Otaczała go wokół, czarem tej białej nocy wywołana, przeszłość w tych murach zaklęta. Każdy kąt, jakby dopiero w oświetli onej zrozumiany, zwierzał mu milczeniem trwożnem jakąś tajemnicę. Zdarzone tu kiedyś sprawy poczęły się dziać nawrotnym snem przed jego myślą — głębiej, bo już hałasu życiowego zbyte, mądrością śmierci milczące. Rycerne cienie zapełniały sale — w załomach kurytarzy, w skrętach schodów jawiły się wyniosłe postaci — na krużgankach wysokich, w blasku pełni, ukazywały się tajemnicze pary: damy w srebrzystych szatach, rycerze w czarnych zbroicach.

(C. d. n.).

tralnego i bez biletu nikt do teatru wejść nie może.

11) **Cena abonamentów źle wykalkulowana** np. 6 biletów I kategorji przeciętnie będą kosztowały: dwa doW. teatru 400 tys. i 550 tys., dwa do Nowości po 300, dwa do Małego po 280, razem 2,110.000 mkp. Ponieważ zniżka ma wynosić 66¹/₃, przeto za abonament na 6 biletów I kategorji powinno się pobierać 1,400000 mkp., a nie 1,800.000 mkp., przy obecnych cenach biletów. O ile pobiera się 1,800.000 mkp., to trzeba wyraźnie ogłosić: za ceny dwu foteli w pierwszym rzędzie, ceny operowe, otrzymuje się sześć biletów na inne miejsce.

Ludzie szczególnie często zarobkujący, dla których powstały abonamenty, umieją liczyć i kalkulować i **niezgodność ogłoszona w rzeczywistości, nie podnosi autorytetu zarządu teatrów.**

12. **Miejsca w lożach nie zostały należycie wyzyskane dla abonentów**, jak również nie powinno się ograniczać terminu sprzedaży abonamentów, lecz dążyć do jak największej ich rozsprzedaży.

Jedynym hamulcem w tym względzie winno być stałe i ściśle obliczanie pozostających w ręku publiczności liczby sprzedanych miejsc i rezerwowanie odpowiedniej ilości miejsc.

*

Z obawy przed feralną trzynastką zakończę swe uwagi, stwierdzając jeszcze raz z naciskiem że tylko brak przemyślenia całej reformy, aż drobnych szczegółów spowodował zamęt i niezadowolenie, z przyjemnością, jednak zaznaczam dobre chęci zarządu teatrów, który już zmienił kilka swych postanowień, nie wątpię, że pójdzie dalej w zarządzeniach, ułatwiających dostęp do teatrów.

W następnym artykule pozwolę sobie przedstawić sposoby, które, według mnie, uzdrowią, finansowo teatry, a dadzą zupełne zadowolenie lwowskiej publiczności.

Polak z Ameryki.

Państw. Zakłady obróbki drzewa na Persenkówce.

Położenie i rozmiary zakładów. — Nowoczesne urządzenie. — Kierownictwo. — Aktywność przedsiębiorstwa. — Stosunek zakładów do gminy m. Lwowa.

Na pięćdziesięcio morgowej przestrzeni Persenkówki, pod lasem zubrzyckim, rozwinęła się w niedługim czasie **potężna placówka przemysłu drzewnego.**

Celem zasadniczym zakładu była produkcja gotowych domków drewnianych dla odbudowy zniszczonej wojną Małopolski, dla osadnictwa wojskowego i cywilnego, dla celów użyteczności publicznej, jak np. szkoły itp.

Dziś **zakład posiada halę maszyn z 3 kotłami, parowymi, tartak sześcio trakowy, stolarnię maszynową, obejmującą 37 maszyn, stolarnię ręczną, budynki gospodarcze, własne światło elektryczne i kolonję robotniczą, obejmującą 60 mieszkań. Osobny budynek mieści szkołę 3-klasową wyłącznie dla (około 60) dzieci robotników.** TSL. daje tej szkole siły nauczycielskie. I własny konsum posiadają pracownicy zakładowi.

Zakład zatrudnia 320 robotników i 12 urzędników, w tem dyrektor zakładu inż. **Zwoliński.** Najniższa płaca robotnika nieukwalifikowanego wynosi 407 tys. mkp., a najwyższa półtora miljona dziennie. **Bardzo wielu robotników ma schludne i obszerne mieszkania** z ogródkiem, nadto otrzymują opał i oświetlenie, oraz działkę, z której niejeden z nich zebrał w bieżącym roku 12 do 15 korcy ziemniaków. **Zatrudnieni są przeważnie robotnicy-uchodźcy ze Śląska Cieszyńskiego.**

Podwyżki płac są automatyczne w miarę podwyżek dla urzędników.

Podkreślić należy, że zakłady są aktywne, a to dzięki umiejętnemu kierownictwu. Rok bieżący przyniesie państwu około 100 miljardów dochodu. Poprzednio okręgowy urząd odbudowy, jako władza zwierzchnicza zakładu dla obróbki drzewa, udzielał temu zakładowi kredytu, jednak wobec zarządzenia ministerstwa kredyt ten cofnięto i zakłady mają sobie same radzić.

Zakłady **na** Persenkówce spełniają rolę regulatora cen **na rynku drzewnym.** Przeciera się tu rocznie 40 tys. mtr. sześć. okrągłego drzewa, co przedstawia 24 tys. m. kub. materjału tartego wartości 537 miljardów mkp. Drzewo kupują zakłady z lasów państwowych po cenie targowej, prócz tego nabywały drzewo kontynentowe od właścicieli lasów.

Zwrócić się godzi uwagę na **domki wyrabiane w zakładzie obróbki drzewa.** Są dwa typy: dom o 3 pokojach i kuchni, który kosztuje obecnie 1650 złp., oraz dom o 1 izbie, kuchni i sionce, za cenę około połowę mniejszą od poprzedniego, Dlatego dom większy jest korzystniejszy w cenie.

W dzisiejszych czasach, gdy bajońskie ceny żądają jako odstępne za mieszkanie, można kupić taniej parcelę i wymieniony dom mieszkalny, niż żądają spekulanci za odstąpienie mieszkania.

Dawniej służyły zakłady obróbki drzewa tylko wyżej wskazanym celom, dziś **każda prywatna osoba może zakupywać domki mieszkalne**, oraz **rozmaite materjały obrobione, wchodzące w zakres stolarstwa** (prócz mebli). i ciesielstwa, oraz budowy.

Zakłady na Persenkówce w tego rodzaju kombinacji jak tartak ze stolarnią i ciesielnią, są **jedynemi w Polsce.** Nie dziw więc, że skoro **rozniosła się pogłoska, o cofnięciu dlań kredytów**, poczęły róść apetyty, a nawet tworzyć się spółki dla nabycia tych zakładów, jednak ministerstwo robót publicznych stoi niewruszenie na **stanowisku, że zakładów tych nie odda absolutnie w ręce prywatne.**

Jak wiadomo, zakłady obróbki drzewa mieszczą się na gruntach gminy m. Lwowa, które uchwałą Rady miejskiej zostały wydzierżawione rządowi na 25 lat, za czynszem rocznym po 25 klgr. zboża od jednego morgu, z tem, że po 25 letniej dzierżawie wszystkie budynki przechodzą na własność gminy, a jedynie maszyny zostają własnością Rządu, jednak gmina ma prawo pierwokupu.

Przed kilku dniami dyrektor okręg. urzędu odbudowy **inż. Welczer dostał od min. polecenie podpisania kontraktu z gminą**, co też już nastąpiło, a ub. środę odbyło się oficjalne oddbranie gruntu. Ze strony gminy była komisja z szefem dep. dóbr radcą Smoleniem, interesy zaś rządu reprezentowali dyr. Welczer, dyr. zakładu Zwoliński i ref. prawny dr. Malarski. — Z okazji tego aktu zaproszono reprezentantów prasy, którzy mieli sposobność podziwiać co zdziałać może wytrwała, umiejętna i sumienna praca. W interesie państwa i dobra obywateli życzyć należy serdecznie, aby te zakłady rozwijały się i nadal jak najpomyślniej. **L.**

Poznań, (PAT). 7. 12. Posener Tageblatt donosi: Obradujący w Poznaniu synod unijskiego Kościoła ewangelickiego podczas debat nad nowym statutem organizacyjnym Kościoła, uchwalił 48 głosami przeciw 45, prawo wyborcze dla kobiet i większością 65 głosów przeciw 25, że zwierzchnik Kościoła nosić ma nazwę biskupa, a nie generalnego superintendenta.

WOJSKOWE ORGANIZACJE NIEM. W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.) 7. 12. Istniejące w Gdańsku organizacje „Bund der Frontsoldaten" oraz „Stahlhelm", rozpoczęły agitację na wielką skalę w kierunku **zjednoczenia wszystkich zdolnych do noszenia broni dawnych uczestników wojny.** Zorganizowani w ten sposób żołnierze mają mieć za główne zadanie „**przygotowanie się do walki jaką prędzej czy później będzie musiał stoczyć Gdańsk, gdy nadejdzie chwila odrodzenia Niemiec**". Organizacje gdańskie tworzą osobne oddziały jaknajściślej współpracujące z pokrewnemi organizacjami w Prusiech Wschodnich.

Wybory w Anglji.

PORAŻKA PARTJI RZĄDOWEJ.

Londyn. (PAT). 7. 12. godz. 5 rano. Zwraca uwagę przesunięcie sił w Manchester, które to miasto było dotychczas reprezentowane przez 7-miu konserwatystów i trzech członków partji pracy, a obecnie wybrano tam jednego konserwatystę, 5 **liberałów** i 4 **członków partji robotniczych.**

Londyn. (PAT). 7. 12. Z dotychczasowych zestawień wynika, że partja rządowa utraciła wszystkie mandaty w tych okręgach, w których poprzednio zwyciężyła nieznaczną tylko większością. Ogromne finansowe i oratorskie wysiłki stronnictwa liberalnego, by pokonać partję robotniczą, nie wydały zbyt wielkich rezultatów. Na podstawie dotychczasowych wyników wyborów przypuszczają, że konserwatyści nie zdołają przeprowadzić ceł ochronnych.

Londyn, (PAT.) 7. 12. Konserwatyści zdobyli 249 mandaty, liberali 150, partja pracy 180, niezależni 19. Liberali zyskali 37 mandatów, partja pracy 39, konserwatyści stracili 75 mandatów.

Między nowowybranymi znajduje się kanclerz Chamberlain i pierwszy lord admiralicji Amery.

Londyn, (PAT.) 7. 12. Auquith został wybrany olbrzymią większością głosów. Sir A. Mond utracił mandat, który zdobył jako członek partji pracy. Miss Susan Lavrence wybrana z partji pracy jest pierwszą kobietą należącą do tej partji, która będzie zasiadała w parlamencie.

Londyn. (PAT). 7. 12. Wybory odbyły się wszędzie spokojnie i przyniosły dla każdego stronnictwa polit. dotkliwe straty osobiste. — Z partji rządowej pobity został minister pracy i szef biura partyjnego, z liberałów przepadł Churchil i Sir Alfons Mond, z partji robotniczej Henderson. Z pomiędzy kobiet wybrana została Lady Astor, oraz kandydatka partji robotniczej, która zwyciężyła we wschodniej części Londynu.

P. KUCHARSKI WRACA DO STARYCH METOD.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Min. skarbu p. Kucharski doszedł do wniosku, że **projekt preliminarza budżetowego** na r. 1924 **nie będzie załatwiony w Izbach prawodawczych przed 1. stycznia;** wobec tego wnosi on do sejmu projekt preliminarza na kwartał pierwszy 1924 r., czyli **wraca do praktyki poprzednich ministrów wbrew swoim uroczystym zapowiedziom, że od niej odstąpi.**

UCHWAŁY SYNODU EWANGIELICKIEGO.

Poznań, (PAT). 7. 12. Synod krajowy ewangelickiego kościoła unijskiego w Polsce ustalił, iż ewangelickie dnie świąteczne Wielki Piątek, Dzień Reformacji oraz dnie pokuty i modlitwy powinny nadal być obchodzone w ustalonych dotychczas terminach. Tym w ten sposób wniosek o przeniesienie powyższych świąt na najbliższe sąsiadujące z niemi dni **niedzielne.**

*

JAKIE BĘDĄ KONSEKWENCJE EWENT. POWROTU L. GEORGE'A.

Wiedeń. (PAT). 7. 12. „N. Fr. Presse" z Paryża: Koła polityczne oczekują z wielkiem **naprężeniem wyniku wyborów angielskich.** W kołach tych zaznaczają, że gdyby L. George powrócił do władzy, to jest możliwe, że Poincaré ustąpiłby na rzecz Louchera

ŻĄDANIA SŁOWAKÓW.

Praga. (PAT). 7. 12. Organ autonomistów słowackich „Slovak“ donosi, że partja opierając się na wynikach wyborów gminnych przedłoży następujące żądania: 1) Włączenie układu pittzburskiego do konstytucji; 2) ma być utworzony w krótkim czasie samodzielny zarząd szkolny dla załatwiania wszystkich spraw szkolnych; 3) ma być utworzona stała komisja dla zbadania i naprawy wszystkich krzywd wyrządzonych ludności słowackiej.

ORĘDZIE PREZYDENTA ST. ZJEDNOCZONYCH.

Waszyngton, (PAT), 7. 12. Orędzie prezydenta Colidge odrzuca ratyfikację paktu Ligi narodów jak również stałe sojusze. Wypowiada się dalej przeciw stosunkom z Rosją, która niechce uznać międzynarodowych zobowiązań. Orędzie oświadcza się przeciw anulowaniu długów międzysojuszniczych wyraża jednak zgodę na modyfikację procedury przyjętej dla spłaty długu angielskiego. Orędzie wreszcie wyraża pragnienie przywrócenia porządku światowego i dobrobytu ludzkości oraz wyraża pod adresem Francji życzenie by sumy jej należne z tytułu odszkodowań zostały przez Niemców zapłacone.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Niep. Pocz. NMP.: gr. kat. Klymenta. Jutro rz. kat. G. 2 Adw. Leokadji; gr. kat. N. 28 po S. H. 4. — Wschód słońca 7·10, zachód 3·23

TEATR WIELKI.

Sobota o 3 pop. „Noc św. Mikołaja“. Szukiewicza — wieczór „Carmen“ (z Mannem).

Niedziela o 3 „Noc św. Mikołaja“ — wieczór „Trubadur“ (z Mannem i Kopaczyńską).

Poniedziałek „Walkirja“.

TEATR MAŁY.

Sobota o 3·30 „Musisz być moją“ — wieczór „Pokojówka szuka miejsca“.

Niedziela o 3·30 „Musisz być moją“ — wieczór „Pokojówka szuka miejsca“.

Poniedziałek „Pokojówka szuka miejsca“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 3·30 „Miłość cygańska“ — wieczór „Księżniczka Olala“.

Niedziela o g. 3·30 „Madame Pompadour“ — wieczór „Księżniczka Olala“.

Poniedziałek „Dziewczę z Holandji“.

REPERTUAR „MŁODEJ SCENKI“ ul. Chorążczyzny 7.

W sobotę dnia 8. grudnia „Sędziowie“ Wyspiańskiego.
W niedzielę dnia 9. grudnia „Sędziowie“ Wyspiańskiego.

We Lwowie.

— **Z powodu święta uroczystego** następny numer „Kurjera Lwowskiego“ wyjdzie dopiero we wtorek rano.

— **Wiec urzędników bankowych.** Przypominamy, że jutro tj. w niedzielę o godz. 11-ej rano odbędzie się w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17, Wielki wiec ogólny urzędników bankowych i ubezpieczeniowych.

— **Zjazd delegatów zakładu pensyjnego urzędników prywatnych** z całej Małopolski i Śląska cieszyńskiego zwołany został na sobotę i niedzielę 8 i 9 bm. Obrady odbywać się będą w sali lwowskiej Izby handlowej i rozpoczną się w sobotę o godz. 9·30 rano. Pierwszy ten po wojnie zjazd delegatów zająć się ma przedewszystkiem wyborem nowego zarządu czyli t. zw. wydziału kierującego, który z owego grona wybierze komisję administracyjną. Komisja ta złożona z 4 przedstawicieli zabezpieczonych członków i 2 reprezentantów pracodawców sprawować odtąd będzie rządy w zakładzie. Prezesa zakładu zamianuje minister pracy i opieki społecznej, któremu wydział kierujący przedłoży trzech kandydatów na to stanowisko.

Zakład pensyjny rozwija się coraz bardziej i obejmuje przeszło 25000 ubezpieczonych obowiązkowo członków. Dochód z wkładek wynosi obecnie około 25 miljardów mk. miesięcznie. Świadczenia (renty i emerytury) zostały ostatnio podwyższone, z powodu jednak dewaluacji i wzrastającej drożyzny są jeszcze zawsze minimalne i czynione są słuszne zabiegi, aby świadczenia te w najbliższym czasie znowu zostały podwyższone przynajmniej o 100 procent.

— **Fijołki kwitną.** Do Lwowa nadesłano wczoraj z okolic Buska bukiecik świeżo zakwitłych fijołków.

— **Pomyłka drukarska** wkradła się do wczorajszej recenzji z „Popychadła“. Mowa tam mianowicie o pewnej „historyczności“ (nie „beztlirvczności“, jak mylnie wydrukowano), która winna być osią przedstawienia i reżyserji.

— **Nie 250 lecz 90 proc.** Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że zamierzona powyżka cen tytoniu wynosić będzie nie 250 proc., lecz 90 proc.

Podwyżka tytoniu obowiązuje u nas od poniedziałku 10. bm.

— **Paskarstwo we Lwowie.** W ostatnich dniach ceny artykułów żywności znowu znacznie podskoczyły. Za 1 kg. mąki pszennej żądano 24.000 mp., za kg. ziemniaki 15.000 mp., za litr mleka 90.000 do 100.000 mp., za jaja 45.000 do 50.000 mp., za kg. mięso wołowego 440.000 mp., wieprzowe 500.000 mp., cielęce 400.000 mp., za maso 1,200.000 do 1,600.000 mp., za smalec 1,300 000 mp., za sadło 1,000.000 mp., za słoniny 900.000 mp. Przy tej sposobności przypominamy magistratowi lwowskiemu i województwu, że ceny w Krakowie są znacznie niższe. I tak kosztuje tam kilogr. chleba po ostatniej podwyżce 120.000 mp., a u nas 140.000 mp., bułka 8.500 mp., u nas przeszło 14.000 mp., 1 kg. mięsa wołowego w Krakowie 340.000 do 350.000 mp., u nas 440.000 mp., 1 kg. szynki w Krakowie 852.000 mp., we Lwowie 1,200.000 mp. Tłumaczy się to chyba tem, że władze krakowskie zabrały się energicznie do tępienia paskarstwa, podczas gdy u nas panuje na tym punkcie indolencja. Czynniki decydujące oświadczyły się u nas za wprowadzeniem cen maksymalnych, tymczasem sprawa ugrzęzła, a paskarze korzystają z tego i podbijają coraz bardziej ceny wszystkich artykułów pierwszej potrzeby.

— **Uległ zaczadzeniu.** W domu przy ul. Żulińskiego l. 10 skutkiem wady pieca uległ zaczadzeniu tamże zam. Leopold Rener, student politechniki. Zaniepokojeni długim spokojem w pokoju technika sąsiedzi otworzyli witrychem drzwi i zastali go leżącego w stanie bezprzytomnym. Wezwane pogotowie rat. udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem odwiozło do szpitala.

— **Włamywacze przy pracy.** Podczas nieobecności właściciela mieszkania przy ul. Źródlanej l. 8 Markusa Baumwalda dostali się za pomocą witrycha złodzieje i porozbijawszy szafy, zabrali rozmaitą garderobę wartości 200 miljonów mkp.

— **„Szczur“ w klatce.** W ręce policji dostał się wczoraj Stanisław Jasiński, notowany złodziej, z przezwiskiem „Szczur“, którego od dawna poszukiwano za liczne kradzieże, jakie miał na sumieniu.

Z całej Polski.

— **Na organizatora Banku emisyjnego** w Warszawie wysuwa większość rządowa w porozumieniu z ministrem skarbu p. Kucharskim senatora dr. Szarskiego, naczelnego dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odwołanie odczytu.** Kaden - Bandrowskiego. Zapowiedziany na niedzielę 9. bm. odczyt Juljusza Kaden - Bandrowskiego p. t. „Ojczyzna Dolarów“ nie odbędzie się z powodu niemożliwości przyjazdu prelegenta do Lwowa. Pieniądze za bilety zakupione zwraca kasa w Księgarni Naukowej (Hotel Georgea).

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie wydziału histor-filozof. odbędzie się w poniedziałek dnia 10. grudnia 1923. o godz. 5. pop.

Z tragedji mieszkaniowych rumacji

W związku z artykułem pod powyższym tytułem zamieszczonym w „Kurj. Lw.“, z dn. 5 grudnia br. otrzymujemy od p. dr. Edwarda Stroynowskiego szereg wyjaśnień. I tak:

„Po pierwsze kamienica przy pl. Marjackim l. 6 stanowi własność spadkobierców śp. Karola Kiselki nie zaś dra Stroynowskiego.

Powtóre, mieszkanie wynajął p. dr. Michał Wiktor u upełnomocnionego zastępcy prawnego p. dr. Romana Langnera nie zaś pani Wiktorowa — co p. dr. Roman Langner zeznał w Sądzie pod przysięgą.

Po trzecie p. dr. Michał Wiktor wzbraniał się płacić czynsz dłuższy czas a inkasenta kilkakrotnie odprawiał bez zapłaty.

Wobec tej sytuacji otrzymał zastępca prawny właścicielek polecenie wytoczenia pozwu. — P. dr. Michał Wiktor przegrał spór we wszystkich trzech instancjach, lecz najrozmaitszymi sposobami starał się przewlec rumację. Zięć p. dra Michała Wiktora zajął mieszkanie już po przegranych procesach i oświadczył w Komendzie miasta, że na wypadek rumacji p. dra Wiktora ustąpi z mieszkania.

P. dr. Wiktor już raz przy sposobności rumacji postąpił w ten sposób, że idąc do sądu aby oświadczyć protokolarnie, że z mieszkania ustępuje, wydał polecenia zmiany kluczów od mieszkań i w ten sposób uniemożliwił rumację.

Widząc beznadziejność swej pozycji wobec wyroków sądowych wpadł na pomysł podstawienia swej małżonki jako wynajmującej.

Emerytowany gen. Wojsk Pol. p. Pomiankowski, zięć dra Edwarda Stroynowskiego, który od dwóch lat nie ma własnego mieszkania, ma zająć to mieszkanie w kamienicy przy pl. Marjackim 6, i ani chwili nikt nie myślał o wynajęciu mieszkania jakiemukolwiek bankowi.

Z poważaniem **Dr. Edward Stroynowski.**

— **Popularne wykłady hygieniczne.** W niedzielę dnia 9-go grudnia, o godz. 11. w sali teatru świetlnego „Kopernik" wykład Prof. Dr. Marjana Franke „Hygjena serca", połączony z pokazem licznych przeźroczy.

NEKROLOGJA.

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy śp.

Dra Józefa Sieleskiego

odbędzie się we wtorek dnia 11. grudnia 1923 o g. 9 tej rano w kościele św. Mikołaja.

Wszystkim, którzy nam okazali współczucie w strasznym ciosie, jakim dla nas była śmierć najlepszego Męża, Ojca i Brata ś. p. **Dra Józefa Sieleskiego**, składamy na tem miejscu najserdeczniejszą podziękę.

Żona, córka i zięć. Rodzina.

Czas odnowić przedpłatę!

Wypad bandy sowieckiej na pogranicze polskie.

Z końcem listopada br. w rejonie Posterunku P. P. Kudruńce, banda złożona z 5 konnych i 8-miu pieszych ludzi usiłowała przekroczyć Zbrucz ze strony ukraińskiej na stronę polską. Bandytów pierwszy zauważył posterunkowy Nowak Walenty kontrolujący podówczas posterunki i nie tracąc odwagi szuka schronienia, z którego by mógł stawić odpowiedni opór. Bandyci widząc posterunkowego Nowaka a chcąc się go pozbyć, oddali dwa strzały po których Nowak upadł na ziemię udając zabitego. Bandyci śmiało wjechali w bród, myśląc że Nowak został zabity, lecz ten tymczasem ukryty przygotowywał się do obrony i dopuściwszy ich na blizką metę zaczął strzelać, przyczem jeden z bandytów został ranny. Widząc to inni zawrócili konie i podzieliwszy się na dwie grupy z biegli z powrotem do bolszewji. Posterunkowy Nowak zarządził natychmiast alarm i na tym odcinku wzmocnił posterunki i sam, też całą noc czuwał, lecz bandyci tej nocy nie ukazali się.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 7. grudnia.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Dzień wczorajszy przyniósł znaczną zwyżkę na targu akcji. Popyt b. duży. Obroty wielkie. W niekotowanych gwałtowna hausa. Bardzo silny popyt na wszystkie gatunki akcji przy niedostatecznej podaży. Tendencja silnie zwyżkowa, usposobienie niezwykle ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Ćmielów 850. Niemojowski 600. Karpalit 550. Oikos 5450, 5400, 5300, 5510, 5475, 5450. Parowozy 360, 350, 355, 360, 370. 365. Pezet 175 190 16?, 170, 185. Małopolski 1150. Pokred 75, 85, 72, 75 80, 70, 82, 83, 90, 95, 98, 105. Przemysłowy 495 550, 510, 520, 525, 515, 500 510. Z. B. K. 285, 300, 290, 275, 280, 275, 280, 285, 300. Nafta 420, 425, 430, 435, 430. P. T. B. 120, 125, 110, 100, 125. Rakszawa 6600, 6700. Rohn i Zieliński 535. Siersza el. 250, 200, (185, 200). Tepege 4400. Tespy 5050, 5100, 5150, 5175, 5200, 5160, 5200. Zieleniewski 17700, 17650. Browary 20600, 20700, 20800, 21000. Chodorów 5500, 5600 5700. 555, 5750, 5850, 5900. Cegielski 950, 960, 975, 1000, 1050. Gafota 210, 215, 205, 212, 215.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Jaworzno 29000, 30000, 30500 30750, 31000, drobne 33500, 34000. Gazy 32000, 33000 33500, 34000, 34500. Chybie 8600, 8650 drob. 8700. Arma 650. Azot 300, 310, 325, 320, 375, 410, 420, 440 450. Akumolator 054, 500, 550 575. Bibljoteka 500. Czechowice 280, 260, 285. Brugger 750, 800, 950, 960, 1000, 1025, 975. Gazociągi 300, 320, 310, 315, 320, 325. Gazolina 990, 1000, 1030, 975, 980, 950 975. Elektr. n. S. 120, 130, 150. Foresta 500, 525, 530, 540. Len 2050, 2200, 2300, 2400, 2450, 2500. Lesienice 1600 1550, 1500. Lokomotywy 700, 725. Machlejd 625. 700. Nitrat 350 400, 425, 450, 390, 400. Olkusz 600, 625, 620. Rucker 1600, 1650. Rolindustria 185. Schön 85000. 90000. Węglówki 38, 37½, 38¼, 38½, 39, 40. Hydropol 40. Szkło 850. B. ziemian 40.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Giełda nielicznie odwiedzana, ogólny obrót zaledwie 25 ton. Transakcje w jęczmieniu i otrębach żytnich. Przy silnem popycie prawie zupełny brak podaży. Tendencja nadal zwyżkowa, usposobienie silne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Cerata 175, 170, 172½. Kijewski i Scholce 2850, 2900, 2875. Spies 875, 900, 850. Puls 275, 290. Wildt 420, 430, 400. Chodorów 5050, 5125, 5100. Czersk 775, 1000, 850. Częstocice I. 4,000, 4,050, II. 4,500, 4,600. IV. 4,650, b. 5,000. 5,200. Gosławice 1,350, 1,375, 1,335. VI. 1200. Michałów 1400, 1750, 1600. Firlej 410, 420. Łazy 200, 265. Drzew. przem. handl. 725, 700. Warsz. Tow. kop. węgla I. 6050, 6300, 6200, III. 7300, 7400. Cegielski 850, 880, 875. Fitzner i Gamper 7600, 7100, 7500. Lilpoop, Rau i Löw 660, 675, 670. Modrzejów I. 10100, 10800, b. 11350, 12500. Norblin I. 1200, 1225. II. 1400, 1350, b. 1750, 1825. Ortwein 350, 500, 425. Ostrowieckie 15.000, 15,400, 15,100. Parowozy 280, 330, 300. Pocisk 400, 450, 425. Rohn i Zieliński 400, 430, 390. Rudzki I. 1610, 1550, 1630. II. 1700, 1750, 1725. Starachowice 3560, 3775, 3750. Trzebinia 650, 800. Unja 6800, 8300, 8000. Ursus 775, 750. Zieleniewski 16800, 17300, 17150. Konopie 550, 600, 450. Zawiercie 400, 390. Żyrardów 350, 370, 362½. Borkowski 650, 750. Hurt 115, 220. Bracia Jabłkowscy 365, 285, 295. Polbal 47½. Skup skór 100, 92½, 95. VII. 93. Tkanina 65. Żegluga 180, 195. VII. 150, 115; Zach. Tow. 275. Ćmielów 810, 875, 860. Elektryczność 2050, 2250. Pol. Tow. Elektryczne 300, 330, 335. Kabel 650. Kluczewska fabr. 1500, 1600, 1500. Polski przem. korkowy 120, 115, 120. Nafta 340, 380. Polski przem. naft. 670, 700, 675. Nobel 975, 1.000, 980. VI. 850, 860, 845. Lenartowice 115, 130, 120. Pustelnik 600. Siła i Światło 1100, 1250, 1200. Spirytus II. i III. 3, 3200, 3100, b. 3250, 3250. Haberbusch 5500, 5750, 5600. Polski Lloyd 80, 105. Marynin 1000, 1100. Brovn Boveri 2300. Suchedniów 3.000, 3,400. Leszczyński 7600. Przemysł leśny 170, 180. Szumilin herb. 170. Młynotwórnia 1000, 1100. Eternit 1500, 2.000.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Waluty i dewizy zagr. zwyżkowe; dolar 3,636.000 mkp.; akcje w dalszym ciągu mocniej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	7 grudnia	B) Akc. przem.	7 grudnia
Akc. Związk.	30000	Górka	18000000
Dyskont Lw.	—	Oikos	T 5500000
Handl. Pozn.	600000	Parowozy	T 370000
Hipot. akc.	1100000	Patrja	32000
Hipot. zemel.	3000	Pezet	T 190000
Małopolski	1100000	Pocisk	350000
Powszechny	T 105000	Pol. Glob	80000
Przemysłowy	T 550000	Pol. Nafta	T 435000
Ziemski kred.	T 300000	Pol. Tow. Bud.	T 125000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 500000
Browar Lwow.	21000000	Rakszawa	T 6700000
Chodorów	5900000	Siersza el.	T 250000
Karpalit	T 550000	Gór. Siersza	10500000
Cmielów	850000	Tepege	4900000
Portland a S.	—	Tespe sól pot.	T 5200000
Galicia	—	Zieleniewski	17750000
Gafota ex	T 215000	Żegluga pol.	110000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 288	Lwów — dnia 5 grudnia 1923 Gotówka	Lwów — dnia 5 grudnia 1923 Dewizy	Warszawa dnia 7 grudnia	Kraków dnia 7 XII.	Zurych dnia 7 XII.	Berlin dnia 6 XII
			Dewizy			
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		17·150	1565000—1595000		25·02	18354000
100 frs. fran.		215	1930000—1970000		30·75	227430
100 fr. szwaj.		695	6190000—6310000		100·00	732165
100 frc. belg.			1650000—1680000		24·90	1955100
100 K czesk.		115	103000 103000		16·75	123690
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.		57	5000—5100		—·0081	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		3975	3564000—3630000		5·73	4189500
100 Lir wł.			157000—157000		25·85	181545
100 Lei rum.			000—000		2·95	00·00
1 guld. hol			1375000—1375000		218 50	159300
100 K norw.			—·—		97·00	62640
100 K duńsk.			—·—		103·00	76012
100 K szw.					147·00	110124

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie.

Nadesłane.

Hodowla gołębi.

Korzyści hodowli gołębi. — Mały trud hodowli. — Wystawa gołębi ozdobnych i pocztowych.

W związku z otwartą obecnie we Lwowie wystawą gołębi ozdobnych i pocztowych, dającej pogląd na obecny stan hodowli gołębi u nas, gałęzi dźwigającej się dopiero powoli przy wydatnem poparciu władz cywilnych i wojskowych powinne szersze rzesze społeczeństwa zainteresować się bliżej tą dziedziną, mającą nie tylko znaczenie sportowe, czy amatorskie, lecz też ważne znaczenie ekonomiczne.

Zagranicą stanowi hodowla gołębi opasowych ważną gałąź przemysłu, dostarczając rocznie miljonów sztuk gołębi na rynki wielkomiejskie. Jak dalece zainteresowanie się tem postąpiło tam, świadczą o tem olbrzymie przedsiębiorstwa (Ski Akc.) we Francji, zajmujące się specjalnie zakupnem i tuczeniem gołębi i dostarczaniem ich na rynki miejscowe, a nawet na masowy eksport zagraniczny.

Hodowla gołębi wcale nie jest tak trudną jak się wydaje. Gołąb jest stworzeniem bardzo mało wymagającem, gnieździ się gdziekolwiekbądź, wymaga bardzo mało pożywienia i troskliwości, a dzięki swemu silnemu rozmnażaniu się, przynosi swemu hodowcy bardzo wiele korzyści. Jedna para gołębi opasowych dostarcza rocznie 6—8 par młodych, które po 4—5 tygodniach iść mogą na rzeź. Gołębie ozdobne i pocztowe dostarczają 3—4 pary młodych rocznie, gdyż leży to w interesie hodowcy, by otrzymać mniej, ale zato bezbłędnych okazów, wzgl. pozostawić sobie czas na trenowanie gołębi pocztowych.

Wystawa obecna ma na celu zapoznanie szerszych rzesz publiczności z rasami i sposobami hodowli gołębi, obejmuje wszystkie środki pomocnicze i zwiedzenie jej możemy każdemu jak najgoręcej polecić. Oby odniosła jak najlepsze skutki i zwerbowała hodowli tej jak najwięcej nowych zwolenników, szczególnie zaś gołębi pocztowych, których hodowcy korzystają z bardzo daleko idących udogodnień ze strony władz wojskowych, aż do bezinteresownego przydzielania hodowcom czysto rasowych gołębi rozpłodowych włącznie.

Podniesienie stanu hodowli gołębi pocztowych jest bardzo ważnym środkiem podniesienia sprawności naszej armji i poniekąd obowiązkiem każdego obywatela.

Doskonałym przykładem świeci u nas Wielkopolska i Górny Śląsk, gdzie hodowla gołębi pocztowych jest bardzo rozpowszechniona i w każdej prawie miejscowości znajduje się Towarzystwo hodow. goł. poczt. rozporządzające doskonale tresowanymi gołębiami.

I my nie powinniśmy pozostać w tyle. Istniejące we Lwowie Polskie Towarzystwo hodowców gołębi krajowych i pocztowych (ul. Ossolińskich 16) rozwija się pomyślnie i powinno znaleźć poparcie jak najszerszych warstw społeczeństwa.

*

Otwarcie wystawy gołębi. Sala gimnastyczna szkoły im. Mickiewicza, przy ul. Rutowskiego zapełniła się wczoraj liczną publicznością, która przybyła na uroczyste otwarcie trzeciej z rzędu wystawy gołębi, urządzonej przez Polskie Tow. hodowców gołębi krajowych i pocztowych. Do zebranych przemówił prezes tego Towarzystwa p. Leopold Wiśniewski, poczem przemawiali protektorowie wystawy gen. Jędrzejewski i prez. m. Neuman i ogłosili otwarcie wystawy. Nastąpiło zwiedzanie. Wystawa daje dokładny obraz hodowli gołębi, jest na wystawie kilkaset okazów, które chlubę przynoszą hodowcom. Także władze wojskowe zaprezentowały swoją hodowlę. Wystawa potrwa kilka dni. Społeczeństwo licznem zwiedzaniem wystawy powinno poprzeć pożyteczną działalność Tow. hodowli gołębi.

SPORT.

Sparta (Praga) mistrzem okręgu na r. 1924. Ubiegłej niedzieli Sparta z S. K. Libeń zakończyła swoje rozgrywki o mistrzostwo. W 15 grach zdobyła 94 bramek na 14 utraconych. Do zdobycia tytułu mistrza Czechosłowacji, musi jeszcze rozegrać zawody z mistrzem prowincji Cz. S. S. F.

Hakoah wiedeńska, 27 grudnia wyjeżdża już definitywnie na tourné do Palestyny.

Nowy wydział T. S. Wisła (Kraków). Prezesem obrano w dniu 2 grudnia ponownie p. Dembińskiego. Wiceprezesami: pp. mjr. Szkolnikowskiego, mjr. Szwenka i Wojasa. Honorowym członkiem T. S. „Wisła“ mianowano p. inż. Christelbauera.

„Olsza“ w kl. A. Do K. O. Z. P. N. Olsza weszła już definitywnie.

Danja podobno wycofuje się z udziału w Olimpjadzie.

OGŁOSZENIE.

Dr. Pinkus **Weber** ur. w r. 1895 syn Eliasa Siegel i Jetti Weber, urzędnik prywatny, zamieszkały w Cieszynie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, a to: **Weber** na **Siegel**. Województwo śląskie w Katowicach podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24. października 1919 r. Dz. U. R. P. N. 88. p. 478 wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarzuty, które przesłać należy na piśmie do Województwa śląskiego w Katowicach w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Za wojewodę:
Dr. Przybyłowicz
naczelnik wydziału II.
5288

Nauka i wychowanie.

WPISY na nowy kurs **rachunkowości państw.** do rząd. egzam. w wojewódz. dla zamiejscowych system korespondencyjny rozpocznie się dn. 12 bm. przyjmują do 10. bm. od g. 10-12 i 5-6. KONCES. PRAKT. KURSY KSIĘGOWOŚCI **Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów** Kurkowa 38 5267

Chora nauczycielka na zawrót głowy, reumatyzm, bez pensji, bez rodziny i bez środków do życia nie może otrzymać posady. Uprasza o doraźną pomoc w odzieży ciepłej, o obuwie, bieliznę lub datki. Łaskawe zgłoszenia przyjmie admin. „Kurjera Lwowskiego". 5277

Kupno i sprzedaż.

Posady i prace.

Zarząd dóbr Radziechów poszukuje pomocnika gospodarczego ze szkołą rolniczą i praktyką. Obeznani z uprawą buraków cukrowych pożądani. Zgłoszenia tylko pisemne pod adresem Zarządu. 5275

Różne.

Unieważniam skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Pagórski Piotr Wolanka. 5286

Czas odnowić przedpłatę.

Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń Sp. Akc.

założona w r. 1870.

Chroni ubezpieczonych przed skutkami dewaluacji sum ubezpieczonych, gdyż wobec zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie ubezpieczeń mienia w dolarach amerykańskich, przystępuje **natychmiast po uzyskaniu formalnego zezwolenia do przyjmowania**

Ubezpieczeń w walucie dolarowej

Dzięki dotychczasowym stosunkom reasekuracyjnym z zagranicą posiada **Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń** poważne fundusze w walutach wysokocennych, wynoszących po przeliczeniu przeszło

1,500.000 w dolarach amerykańskich

Ponadto Towarzystwo jest właścicielem **11 nieruchomości**

w Warszawie: 2 — przy ulicy Boduena 3|5, 1 — przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 120.
w Białymstoku: 1 — przy ulicy Warszawskiej Nr. 5|9 a,
w Bydgoszczy: 1 — przy ulicy Gdańskiej Nr. 34.
w Gdańsku: 1 — przy ulicy Dominikswall Nr. 1.
w Katowicach: 1 — przy placu Miarki Nr. 1.
we **Lwowie**: 1 — przy ulicy Słowackiego Nr. 18.
w Poznaniu: 1 — przy ulicy 27. Grudnia Nr. 10.
w Sosnowcu: 1 — przy ulicy Piłsudskiego Nr. 8.
w Wilnie: — 1 przy ulicy Mickiewicza Nr. 17.

Ubezpieczenia w działach: ogniowym, transportowym, kradzieżowym i gradowym przyjmują wszystkie Odziały Towarzystwa między innemi: w WARSZAWIE — ulica Jasna Nr. 4. we LWOWIE Słowackiego 18. — —

Zamówienia na Superfosfaty mineralne i kostne, sole potasowe kałuskie oraz saletrę chil.

na bardzo dogodnych warunkach spłaty przyjmuje już

BANK ROLNICZY S. A.

WE LWOWIE, oraz jego filja w JAROSŁAWIU. 179

Wyłączna reprezentacja i sprzedaż na Małopolskę i Wołyń największej w b. Kongresówce fabryki superfosfatów Kieleckiego Tow. Akc. sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych **w Kielcach.**

Tkalnia Mechaniczna „Dzwon"

Spółka z ograniczoną poręką

w Przemyślu, ulica Jana Dekerta l. 5 i 5-a.

(boczna ulicy Strycharskiej)

Baczność! Włókno lniane i konopne!

Znacznie rozszerzona na zasadach najnowszej techniki zbudowana fabryka wyrabia płótna najprzedniejszej jakości, zdatne do wszystkich celów. Wzywamy przeto Włościan, by nie tracili czasu tylko jak najprędzej przynosili lub przysłali surowiec do nas na wyrób, albo do specjalnego działu kupnego, lub też celem natychmiastowej zamiany na gotowe nasze wyroby.

Otworzyliśmy na usługi szerokiej Publiczności także i **dział bławatny, hurtowny i detaliczny.** Towar jak najtrwalszy po cenach fabrycznych. Dla Spółek Rękodzielniczych, Kółek Rolniczych, Kooperatyw etc. specjalne warunki. 5114

ZARZĄD.

Nowo założony MAGAZYN łącznie z pracownią konfekcji dla Pań oraz wielki wybór

GOTOWYCH PŁASZCZY, SUKIEN, BLUZEK

własnego wyrobu, znany z taniości pod osobistem kierownictwem tejże firmy poleca się łask. względom P. T. Publiczności. Z poważaniem **S. STADLER, Piekarska 3**

Uwaga na firmę! 1674

Velwety, aksamity, velour-chiffony, jedwabie mory, dyftyny i brokaty złote na SUKNIE

Brokaty na podszewki

Kapelusze damskie ostatnich kreacji.

Wszelkie dodatki do modniarstwa i krawieczyzny

poleca **Magazyn nowości dla Pań** 1675

Gerber i Steinmetz **Lwów, Kopernika 5.** — — Telefon Nr. 859. — —

Kierownictwo Rejonu Inżynierji Sap. Kowel

ogłasza

przetarg na roboty kominiarskie

w budynkach wojskowych garnizonu Włodzimierz.

Budynki wojskowe posiadają 2000 luftów.

Oferty należycie ostemplowane w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Rejonowego Kierownictwa Inż. Sap. Kowel (w koszarach przy Szosie Brzeskiej) do godz. 12-ej dnia 19. grudnia 1923 roku, poczem nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć:

1) Kwit na wpłacone do Kasy Skarbowej lub do Oddziału Kasowo Buchalteryjnego Kierownictwa Inż. Sap. Rejonu Kowel wadjum w wysokości 10,000.000 marek polskich.

2) Deklarację, że warunki wykonywania robót kominiarskich są oferentowi znane.

3) Świadectwo fachowości.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo przeprowadzenia dodatkowego ustnego przetargu. 5285

Bliższe informacje można otrzymać w biurze Kierownictwa Inż. Sap. Rejonu Kowel w godzinach urzędowych.

Tkalnia „Konopie" Lwów, Piekarska 53.

Zaprasza P. T. gospodarzy z okazji nowych zbiorów do wymiany ich surowców t. j. **lnu, konopia, przędzy, wełny i kłaków,** za wszelkie gotowe wyroby, jak różne **płótna, ręczniki, prześcieradła, chustki, szale, sukna, cajgi, barchany itd.** pod **bardzo przystępnymi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce, płacąc najwyższe ceny. Ze zszywanych szmatek wyrabiamy do dni 8 chodniki bardzo ładne.**

Drukiernia A. Goldmana, Sykstuska 19. Tel. 874.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.